

*Jarosław Takuski*

brak afiliacji

## **Kształtowanie postaw obywatelskich a kierunki zmian w edukacji w III RP**

Pojęcie edukacji najczęściej utożsamiane jest z wychowaniem i kształceniem najmłodszego pokolenia w okresie szkolnym. Gdy jako kilkuletnie dzieci po raz pierwszy przekraczaliśmy bramy szkoły, gdy pobieraliśmy tam naukę i gdy zdawaliśmy pierwsze egzaminy, byliśmy częścią tego procesu. Edukacja to czas szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. To wreszcie egzaminy wstępne na studia wyższe, długie wykłady w ławach uniwersyteckich i obrona pracy magisterskiej. To ciągły powtarzalny cykl, który dotyczy nas samych, naszych klasowych kolegów i koleżanek, studentek i studentów, których poznajemy na dalszych etapach edukacji. To cykl, w którym uczestniczą nasze dzieci, potomstwo naszych znajomych, przyjaciół czy rodziny. Obowiązkowej edukacji szkolnej poddani są wszyscy bez względu na poziom inteligencji, zamożności swoich rodziców czy same chęci w zdobywaniu wiedzy. Nie zawsze tak było, gdyż przed wieloma laty model społeczny nie uwzględniał konieczności wyedukowania szerokich mas społecznych. Charakter klasowości lokował konkretne grupy społeczne w czytelnym ramach, a edukacja miała jednowymiarową postać. Wycuczano się konkretnego zawodu i pracowano w nim całe życie.

W XX wieku edukacja była szeroko rozpowszechniona, jednakże dopiero wraz z nadejściem ery globalizacji, samo pojęcie edukacji nabiera nieco innego charakteru. Okres realnego socjalizmu w Polsce przyhamował procesy zmian w edukacji, które wraz z demontażem systemu komunistycznego, stawiają ją w nowym świetle. Okres po 1989 roku, to czas przeobrażeń w sferze gospodarczej. Koniec gospodarki planowanej i wejście w sferę wolnorynkowej rywalizacji, to czas wielu wyrzeczeń, ale także i szans dla nowych pokoleń. To okres strajków, zamykania kopalń, hut czy innych państwowych przedsiębiorstw. Jednocześnie to etap napływu zagranicznego kapitału, nowych technologii i innego, nowatorskiego podejścia do zarządzania. Okres przemian to czas dostosowywania się do nowych realiów, które wymagają od społeczeństwa poświęceń i odpowiednich kompetencji. Dynamika gospodarek kapitalistycznych i wzrost konkurencyjności ciągle zaskakuje i wymaga odpowiedniego,

zmieniającego się podejścia. Wymaga ono umiejętności bazujących na stale pogłębianej wiedzy i nieustannie zdobywanym doświadczeniu. Czy zatem możliwe jest ograniczenie naszej edukacji jedynie do murów szkoły czy uniwersytetów? Czy edukacja zawęży się jedynie do wiedzy zdobytej w książkach czy przekazywanej przez nauczyciela i wykładowcę? Czy możliwe jest zdobycie odpowiednich kompetencji na początku swojej ścieżki zawodowej, tak by wystarczyła na całe nasze życie? Częstsze niż dawniej zmienianie miejsca zamieszkania, mobilność na rynku pracy czy wreszcie dostęp do różnych form edukacji, zadaje kłam twierdzeniu, że edukacja kończy się na wczesnym etapie życia. Co więcej, forma współczesnego demokratycznego społeczeństwa prezentuje nowe oblicze zawiązywania się więzi społecznych, które bez przededefiniowania terminu edukacji, nie zaowocuje sukcesem w przyszłości. System kształcenia w Polsce po 1989 roku ciągle się zmienia. Zmieniające się rządy i ministerstwa przedstawiały i realizowały różne programy modernizacji polskiej edukacji. Po wielu latach, załamaniu się bloku wschodniego, przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i licznych reformach, dużo się w tej kwestii zmieniło. Należy jednak pamiętać, że uczymy się przez całe życie i wiele rzeczy nie zostało jeszcze umiejętnie ulepszonych.

Po 1989 roku Polska wraz z krajami bloku wschodniego wkroczyła w fazę demokratyzacji życia politycznego i społecznego. Istotną częścią tego procesu była reforma samorządowa, którą przeprowadzono rok później. Z jednej strony dążono do zerwania z dziedzictwem komunizmu, a z drugiej chciano stworzyć nowoczesne demokratyczne struktury państwa. Kreowanie polityki na szczeblu lokalnym miało dać możliwość współdecydowania o losie kraju, gdzie oprócz indywidualnych korzyści, ważną była odpowiedzialność za powierzone zadania. Chciano stworzyć silny samorząd, który odciążałby władze państwowe, a tym samym wytwarzał zręby społeczeństwa obywatelskiego. Dzięki reformie samorządowej doszło do licznych zmian w szkolnictwie. Decentralizacja tej sfery życia publicznego dotyczyła m.in. prowadzenia i finansowania placówek nauczania, takich jak przedszkola i szkoły publiczne. Ideą tego przedsięwzięcia było przekonanie, że samorząd terytorialny wraz z mieszkańcami danych społeczności wytworzy siłę, która zmodernizuje polskie szkolnictwo, nie tylko pod względem finansowym, lecz także moralnym. Celem nadrzędnym miało być wykształcenie takiego modelu szkoły, który odpowiadałby idei modernizującej się Polski w nowym porządku europejskim (Herbst, Herczyński, Levitas 2009: 40–41).

Po niewypełniających kadencji parlamentarnej rządach gabinetów mniejszościowych partii prawicy a następnie rządach koalicji SLD–PSL, w 1997 roku władzę objęły znów ugrupowania o korzeniach solidarnościowych. Na czele nowego rządu stanął Jerzy Buzek, reprezentujący koalicję składającą się z partii zgrupowanych w AWS i UW. Głównym zadaniem tego gabinetu było przeprowadzenie czterech wielkich reform ustrojowych i społecznych, co miało związek z przygotowaniem Polski do członkostwa w Unii Europejskiej. Działania rządu spotkały się z ostrą krytyką opozycji i społeczeństwa. Rządzącym nie udało się przekonać opinii publicznej do swoich działań, co miało wpływ na negatywne nastroje społeczne. Największe kontrowersje budziła reforma zdrowia. Z nieco lepszym przyjęciem spotkały się zmiany w administracji i w systemie emerytalnym, gdzie liczba przeciwników mimo

wszystko górowała nad zwolennikami. Podobnie było w przypadku reformy oświaty, która też budziła szereg kontrowersji. Zakładała ona utworzenie trzyletniego gimnazjum, takiego typu szkół, które istniały już w Polsce w okresie międzywojennym. Przebudowa systemu edukacji weszła w życie 1 września 1999 roku w połowie rządów centroprawicy (Dudek 2007: 363–373).

Przez lata 90. ubiegłego wieku dyskutowano nad propozycją wprowadzenia tzw. bonów oświatowych, lecz dopiero wraz z reformą premiera Jerzego Buzka, zaistniała możliwość jej realizacji. Wiązało się to z nie najlepszą kondycją finansową wielu placówek oświatowych oraz skromnych możliwości Ministerstwa Edukacji Narodowej. Miał to być ogólnopolski system finansowania edukacji, dzięki któremu szkoły stałyby się konkurencyjne względem siebie, a tym samym nastąpiłoby sprawiedliwy podział kosztów. Wiązało się to z licznymi cięciami i możliwością zwolnień nauczycieli w przypadku nierentownych placówek. Z politycznego punktu widzenia była to koncepcja nowatorska i ryzykowna. Przy licznych argumentach za i przeciw, gabinet Buzka ostatecznie zrezygnował z wprowadzenia bonów oświatowych w tym samym roku (Herbst, Herczyński, Levitas 2009: 51–52).

Ostatnia wielka reforma oświaty została ogłoszona tuż po zwycięstwie Zjednoczonej Prawicy w 2015 roku. Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło projekt zakładający likwidację gimnazjów, które przywrócono kilkanaście lat temu. Tym samym przedłużono okres nauczania w szkołach podstawowych z sześciu do ośmiu klas. Zatem w trakcie dwóch ostatnich lat nauki na tym szczeblu realizowany jest program gimnazjalny. Reforma przywraca czteroletnie liceum ogólnokształcące i pięcioletnie technikum. Dodatkowo uruchomione zostały szkoły branżowe na wzór dawnych szkół zawodowych. Ukończenie tej szkoły na poziomie drugiego stopnia, po zdaniu matury zawodowej, da możliwość rozpoczęcia studiów wyższych licencjackich. Uzyskanie stopnia magistra możliwe jest tylko po zdaniu matury na poziomie licealnym lub w technikum. Zmiany są realizowane etapami, a okres przejściowy wynosi 3 lata. Nowa podstawa programowa objęła uczniów klas I i VI szkół podstawowych w 2017 roku. Zmiana ta jest *de facto* powrotem do starego systemu sprzed reformy rządu Jerzego Buzka i ministra edukacji narodowej w tym rządzie Mirosława Handkego. Jednym z jej celów jest dostosowanie edukacji do problemu niżu demograficznego. Dążono do sytuacji, w której nie byłoby konieczności zwalniania nauczycieli, przy jednoczesnym ulepszeniu ich kształcenia. Cała koncepcja zmian spotkała się z licznymi protestami organizowanymi pod przewodnictwem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zwrócono uwagę na pochopność decyzji przy nieposzanowaniu dotychczasowego dorobku kadr pedagogicznych. Podkreślono, że polska edukacja jest niedofinansowana, a zmiany doprowadzą do zdemolowania systemu szkolnictwa („Nowa reforma...” 2016).

Rozkład systemu bloku radzieckiego, poprzedzony pieriestrojką, nabrał rozpędu w drugiej połowie lat 80. XX wieku. Upadek ZSRR i odzyskanie przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej niepodległości stanowiło dla wielu zaskoczenie. Ustrój demokratyczny pojawił się nagle, a społeczeństwo polskie nie było do niego przygotowane. Toteż wprowadzenie odpowiednich zasad i reguł było nie lada wyzwaniem dla władz i całego narodu. Bariera między sposobami funkcjonowania

w obu ustrojach, wiązała się z mentalnością starszego pokolenia, które nie zawsze chciało i potrafiło dostosować się do nowych warunków. Nie były one z resztą sprzyjające. Na trudności tego okresu wpłynął wzrost bezrobocia, a co za tym idzie, zubożenie znacznej części polskiego społeczeństwa. Stąd też odsetek osób popierających przekształcenia demokratyczne, w pierwszym okresie po reformowaniu ustroju, był wyjątkowo niski. Kojarzono wówczas system demokratyczny z gospodarką kapitalistyczną, zmniejszeniem roli państwa w życiu obywateli i większym ich udziałem w rządzeniu państwem. Nabycie kompetencji obywatelskich możliwe było dopiero po czasie, dzięki kształtowaniu odpowiednich postaw oraz konkretnych zachowań. W dalszym ciągu nie są one na poziomie, który by się wydawał właściwy dla rozwiniętych demokracji, co pokazuje frekwencja wyborcza, która raczej nie przekracza 50%. Wybory prezydenckie cieszą się stosunkowo dużym zainteresowaniem, czego nie można powiedzieć o wyborach samorządowych czy wyborach do Parlamentu Europejskiego. Na taki stan rzeczy składa się wiele czynników, a jednym z nich jest niedojrzałość obywateli państwa polskiego. Nie bez znaczenia jest fakt, że długoletnie rozdrobnienie partyjne na polskiej scenie politycznej nie sprzyjało stabilności systemu. Nie identyfikowano się z partiami politycznymi, a oferty programowe nie różniły się od siebie diametralnie. W kampaniach wyborczych i organizacji wyborów nie akcentowano ról obywatelskich, wręcz przeciwnie, operowano uproszczeniami i głównie dyskredytowano rywali, co również negatywnie wpływało na uczestnictwo. Niski odsetek oddanych głosów dawał nieznaczną legitymizację władzy, co wpływało i nadal wpływa na nastroje społeczne i konsolidację wspólnych interesów (Żegnałek 2013: 121–129).

Po 1989 roku zaczęto odchodzić od systemu scentralizowanego i hierarchicznego ładu. Czasy II wojny światowej, a także etap budowania Polski Ludowej, zatrzymał rozwój idei samorządności. Była ona istotą polskiej państwowości przez lata, a swój początek datuje na okres rozbicia dzielnicowego w XII wieku. Przy formowaniu się II Rzeczypospolitej uwidoczniły się różnice pomiędzy regionami niepodległego państwa polskiego. Ziemie pod panowaniem zaborców, Prus, Rosji i Austro-Węgier były na innym poziomie rozwoju gospodarczego, gdzie przez okres niewoli osobno organizowano państwo podziemne. Brak wspólnej infrastruktury i problemy ekonomiczne młodego niepodległego kraju sprzyjały ich separacji. Niemniej jednak to właśnie w idei samorządności upatrywano wiele elementów niezbędnych do kształtowania ładu niejednolitego pod względem gospodarczym i narodowościowym państwa. To na strukturach lokalnych oparto działalność w celu rozwiązywania problemów gospodarki, służby zdrowia i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym. Z jednej strony miały być one formą dopełniającą działalność państwa, a z drugiej zabezpieczającą najwyższe organy państwowe przed pokusą centralizacji i zbyt dużego wpływania na życie lokalnych społeczności. Dziś samorząd to miejsce, w którym rodzi się konkurencyjność, przedsiębiorczość i innowacyjność. Gdzie dzięki odpowiednim postawom, kreuje się środowisko sprzyjające odруchom obywatelskim, a życie społeczno-polityczne stwarza warunki dla zorganizowanych działań. Większa świadomość społeczna, to większe zrozumienie swoich praw, ułatwiająca aktywność społeczności lokalnych (Wojdyło 2013: 291–298).

Edukacja obywatelska to działalność wspierająca aktywną postawę członków społeczeństwa demokratycznego. Rozwijanie takich koncepcji na wczesnym poziomie edukacji daje perspektywy ich szybszego i efektywnego utrwalania. Ważna jest tutaj świadomość bycia obywatelem, jego przywilejów, a także obowiązków. Uspołecznienie dziecka na wczesnym etapie rozwoju daje możliwość ukształtowania jednostek chętnych do życia we wspólnocie. Obywateli, którzy angażują się w działalność bieżącą państwa, uczestniczą w wyborach powszechnych i interesują się polityką. Ważne jest, by na tym właśnie poziomie zdołać uwrażliwić uczniów na pozytywny wydźwięk dobra wspólnego. Jest to umiejętność spojrzenia na różne sprawy z punktu widzenia kogoś innego, próba przełamania własnego egoizmu, wychowania na krzywdę ludzką i dbania o dobro ogólne. Dlatego ważne jest, by kształtować postawy filantropijne, przy uwzględnieniu własnego ryzyka, które możemy ponieść w wyniku takich działań. Istotą jest solidarność społeczna, przy poszanowaniu indywidualizmu rozumianego jako postawa odpowiedzialna, tolerancyjna oraz otwarta na zmiany (Gołębiewska 2013: 101–109).

Początki edukacji obywatelskiej w Polsce sięgają okresu oświecenia. Było to bezpośrednio związane z utrzymaniem, a później utratą niepodległości. W II Rzeczypospolitej kształcono młodzież w duchu patriotyzmu, przy poszanowaniu polskiej państwowości, opierając system wartości na wychowaniu narodowym i religijnym. Okres komunizmu to czas, w którym wraz z przewodnią rolą PZPR, zmieniło się również szkolnictwo. Polska edukacja stała się przedłużeniem jedynie słusznej doktryny, przeważnie bezkrytycznie określano idee i postawy względem partii. Programy nauczania były ściśle kontrolowane przez władzę, a wszelkie indywidualne przejawy kontestacji hamowano. Owszem, istniały różne stowarzyszenia i organizacje młodzieżowe, ale działały one w ramach systemu, dla dobra socjalistycznej sprawiedliwości. Głębokie zmiany w świadomości społeczeństwa zapoczątkowało wiele wydarzeń społeczno-politycznych, w szczególności powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Działalność opozycyjna, tworzenie ogromnego ruchu społecznego, strajki i niepewność co do dalszych wydarzeń w Polsce i na świecie, skutkowały wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 roku. W czasie jego trwania i po zawieszeniu nastąpił rozkwit drugiego obiegu (alternatywnych wydawnictw i czasopism), powstawały liczne inicjatywy samokształceniowe, stymulując refleksję nad przyszłym modelem kształcenia i systemem oświatowym.

Okres pieriestrojki, obrady Okrągłego Stołu i upadek komunizmu w Polsce w 1989 roku sprawiły, że przed polską edukacją pojawiły się nowe perspektywy. Mimo to pierwszy niekomunistyczny rząd Tadeusza Mazowieckiego nie stawiał problemu edukacji obywatelskiej w centrum uwagi. Co prawda zmodyfikowano podstawy programowe przedmiotów szkolnych „Wychowanie obywatelskie” oraz „Propedeutyka wiedzy o społeczeństwie”, zmieniając dodatkowo ich nazwę na jednolitą – „Wiedza o społeczeństwie”. Jednakże to instytucje zagraniczne miały większy wpływ na przekształcenia w edukacji w Polsce w tym kierunku. Szczególne zasługi miały tu Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja Friedricha Neumanna oraz Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. Powstało wówczas wiele organizacji

pozarządowych działających na rzecz edukacji obywatelskiej, takich jak: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Fundacja Edukacja dla Demokracji czy Centrum Edukacji Obywatelskiej. Ideą tych wszystkich podmiotów było kształtowanie idei wychowania obywatelskiego na wzór światowych wzorców. Nowym kierunkom edukacji nie sprzyjał fakt, że nie wprowadzono na czas nowych podręczników szkolnych, a przedmiot „Wiedza o społeczeństwie” w przeważającej większości nauczany był przez historyków i traktowany jako część dopełnienia wiedzy historycznej. Świątełkiem w tunelu była ustawa o systemie oświaty z 1991 roku, która dawała możliwość rozwoju edukacji obywatelskiej poprzez różnego rodzaju programy inicjowane przez rząd bądź organizacje trzeciego sektora. Od 1994 roku realizowano projekt w szkołach podstawowych pod nazwą „Kształcenie obywatelskie w szkole samorządowej”, w którym duży nacisk skierowano na samorząd. Powiązanie go ze światem szkolnictwa miało przynieść pozytywny efekt w postaci kształtowania pozytywnych wzorców zarządzania. Nowe treści programów nauczania wprowadzono systematycznie od 1996 roku, a następnie dostosowywano do reformy szkolnictwa z 1999 roku. W szkole podstawowej pojawił się przedmiot „Historia i społeczeństwo”, a na poziomie gimnazjalnym i licealnym wprowadzono moduły.

Kolejne zmiany zostały wprowadzone w 2008 roku, dzięki nim edukacja społeczna i obywatelska rozpoczyna się już na etapie wczesnoszkolnym. Warto również zaznaczyć, że w krzewieniu edukacji obywatelskiej ma swój udział również Wspólnota Europejska. Krajowy Komitet ds. Europejskiego Roku Edukacji Narodowej został powołany w odpowiedzi na ustanowienie 2005 roku Europejskim Rokiem Edukacji Narodowej. Realizowany przez niego program przewidywał działania na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, promowanie wspólnotowego działania i zachęcanie do inicjatyw w społecznościach lokalnych. W ramach tego projektu organizowano różne inicjatywy w gminach i miastach. Przeprowadzono wiele debat i dyskusji oraz aktywizowano młodzież na rzecz działalności w samorządzie. Choć program w swej ogólności nie uwzględniał do końca problemów poszczególnych regionów, to przyczynił się do zwiększenia zainteresowania polityką i nakreślił zasady oraz wartości wynikające z samorządności (Gołębiowska 2013: 109–114).

Termin kompetencji obywatelskich odnoszący się do różnych dziedzin i występujący w różnych kontekstach jest trudny do jednoznacznego sklasyfikowania. Zaczęto go szerzej używać w latach 90. XX wieku, na co wpływ miała sytuacja społeczno-polityczna na świecie, związana z globalizacją życia w zbiorowości. Miało to związek przede wszystkim z migracjami sporej części ludności, a co za tym idzie, próbą dostosowywania się do realiów życia w zdekonstruowanej rzeczywistości. Nie mniej, nie jest to tylko próba dostrojenia się do nowych warunków, ale chęć tworzenia i aranżowania innowacyjnych pomysłów na przyszłość. Jest to poniekąd forma kondycji człowieka, który dzięki swojej wiedzy, umiejętnościom, doświadczeniu i sposobie myślenia, jest w stanie wziąć odpowiedzialność za swoje czyny i kierować się własnym rozumem. Jest ona trwała i nie ogranicza się do jednorazowych decyzji, ale buduje ogół systemu wartości, podlegający ciągłej ewolucji.



Wyróżnić można kompetencje powszechne, które dotyczą naszego wykształcenia i wyuczonego zawodu, który wykonujemy. Obok kompetencji ogólnych wyróżnić można kluczowe, które odnoszą się do szczegółowych wycinków naszej rzeczywistości. Istnieją kompetencje ekonomiczne, społeczne, polityczne, a także takie, które wyzwalają nasze zachowania. Ułatwiają próby adaptacyjne, umożliwiają łagodzenie konfliktów, tworzą podwaliny ku emancypacji. Kompetencje obywatelskie łączą w sobie naukę oraz wychowanie i mają swoje trwałe miejsce w edukacji (Solarczyk-Szewc 2017a: 23–26).

Dostosowywanie się struktur państwa polskiego w kontekście integracji europejskiej niosło za sobą szereg wyzwań. Edukacja, podobnie jak reszta gałęzi reformowanego systemu, znalazła się w nowej sytuacji wymagającej konfrontacji. Samo wejście Polski do Unii Europejskiej rodziło szereg pytań. Proces jednoczenia się europejskich krajów, ich integracji, to proces szerokich zmian globalizującego się świata. Obawy znacznej części polityków i polskiego społeczeństwa ogniskowały się wokół kwestii tożsamości Polski i Polaka w jednoczącej się Europie. Pytania o to, co można zyskać, co można stracić i wreszcie z czym trzeba się zmierzyć, determinowały i nadal determinują dyskurs publiczny. Pojawiały się nowe pytania, np. jak współpracować, by zachować własną tożsamość w obliczu narastającego terroryzmu, rodzących się fundamentalizmów, konfliktów na tle społecznym, religijnym czy narodowościowym. Rozwarstwienie społeczeństwa, wzrost bezrobocia i biedy związany również z ocieplaniem klimatu pod wpływem niszczenia środowiska naturalnego, to część wyzwań, z którymi trzeba się zmierzyć. Ma to wpływ również na edukację, jej znaczenie i formę, w kontekście wychowania młodego pokolenia, które stanie w obliczu sprostania wyzwaniom zmieniającego się świata. Na ile uniwersalność kompetencji społecznych i obywatelskich jest do pogodzenia w społeczeństwie wielokulturowym, czy możliwe jest wykreowanie społeczeństwa obywatelskiego, które tworzyłoby solidną tożsamość przy zachowaniu odrębności różnych grup społecznych? Wobec tego typu pytań nie można zostać obojętnym. Zmieniająca się rzeczywistość wymaga nieustającej debaty i ciągłych ulepszeń. By mieć faktyczny wpływ na rzeczywistość, konieczna jest aktywność na tym polu i ciągłe udoskonalanie edukacji z korzyścią dla uczniów, nauczycieli, jak i całego społeczeństwa. Rezygnacja ze zmiany otoczenia to jednoczesna zgoda na oddanie pola różnym grupom interesów oraz elitom politycznym działającym niekoniecznie dla dobra całego społeczeństwa (Śliwerski 2009: 193–194).

Jednym z głównych celów integracji europejskiej jest rozwój gospodarki państw członkowskich, a co za tym idzie, większa konkurencyjność na rynku światowym, oparta na nowych technologiach, ciągłym rozwijaniu się i pogłębianiu wiedzy. Cele rozwoju edukacji zostały przedstawione w raporcie przyjętym przez Radę ds. Edukacji i odczytanym w trakcie posiedzenia Rady Europejskiej w 2002 roku w Barcelonie. Powyższy program szczegółowo opisuje kierunek, w jakim powinna podążać edukacja ku poprawie jej poziomu i sprawności. Ważne jest podniesienie jakości kształcenia, m.in. poprzez zwiększenie finansowania edukacji. Konieczne jest rozwijanie wiedzy przy jednoczesnym szerokim dostępie do technologii informacyjno-komunikacyjnych. Środowisko edukacyjne powinno być otwarte, a sam

proces kształcenia bardziej przystępny. Edukacja ma służyć społeczeństwu, dlatego jej kooperacja ze środowiskiem pracy czy instytucjami pozarządowymi musi być wzmocniona. Należałoby położyć szczególny nacisk na naukę języków obcych w celu wzmocnienia współpracy europejskiej. Jest to możliwe dzięki pogłębianiu integracji polskich uczniów z uczniami z innych krajów Unii Europejskiej, poprzez ich wymianę. Dotyczy to również nauczycieli i pracowników naukowych. Należy wspierać aktywność obywatelską, przy jednoczesnym uwzględnieniu potencjalnych dysproporcji. Jest to cel o szerokim znaczeniu, który dotyczy wielu dziedzin życia społecznego. Szkoła jako miejsce, w którym uczniowie spędzając czas, powinna być tą przestrzenią, gdzie możliwy jest aktywny udział w jej życiu. Zmiany w niej zachodzące muszą nie tylko uwzględniać potrzeby uczniów, ale także zachęcać do kreowania zmian w ulepszaniu rzeczywistości. Demokratyzacja życia instytucji edukacyjnych to kształtowanie pozytywnych wzorców i przygotowywania młodych ludzi do życia w społeczeństwie obywatelskim. W ugruntowywaniu tego procesu ważna jest równość między uczniami różnych szkół, którą należy tworzyć w oparciu o podobne poziomy kształcenia, wyrównywania jakości nauczania czy jednolitości końcowych egzaminów.

Niezbędna jest umiejętność wspierania osób, które przerwały naukę z różnych powodów. Ważne, by te osoby, mimo że nie pobierają nauki w szkolnych placówkach, miały możliwość aktywnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa i były istotnym spoiwem szeroko rozumianej integracji różnych grup społecznych. W związku z tym konieczne jest wspieranie i rozwijanie przedsiębiorczości. Tego typu postawy muszą być kształtowane, by przygotowywać uczniów do życia w dorosłości. Świadomy obywatel to aktywny uczestnik w życiu gospodarczym państwa, umiejący skutecznie się komunikować i współpracować z innymi. Wie, jak należy rzeczowo wybierać i szukać pracy, dzięki znajomości mechanizmów rządzących gospodarką rynkową. Znajomość procesów integracyjnych globalizujących naszą planetę rozwinięciem wiedzy i usprawni działanie przy podejmowaniu naszych decyzji w przyszłości. Może sprawić, że uczniowie zainteresują się prowadzeniem działalności gospodarczej, a tym samym z większą świadomością będą działać w zintegrowanym rynku. By osiągnąć pożądane efekty, trzeba odpowiednio dobrać metody nauczania, wyróżniając sfery poznawcze i kształtujące. Dotyczy to zarówno nauczania teorii, jak i praktyki. Ważne jest, by drugi z tych elementów był formą, która w żywy i wymierny sposób stworzy środowisko szkolne. Szkoły muszą stawiać sobie takie cele, by ich przedsiębiorczość dawała wymierny efekt z korzyścią dla uczniów i samej instytucji (Kwiatkowski 2006: 10–19).

Poziom edukacji ma dziś olbrzymie znaczenie i jest nadrzędną wartością nowoczesnego państwa. Przyspieszeniu uległ rozwój wielu dziedzin nauki, a także technik komunikowania się. Wraz z postępem i bogaceniem się narodów wzrasta powszechność korzystania z dóbr techniki. Społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo wiedzy swoich obywateli, ich zdolności, wykształcenia, umiejętności, aktywnej i zdrowej rywalizacji. Koniecznym jest, by każda jednostka mogła budować własne kompetencje obywatelskie od najmłodszych lat przez całe dorosłe życie. Wpływ na to ma intensyfikacja postępu wymuszająca na nas szybsze i bardziej wymierne dostosowywanie się do zachodzących zmian. W dobie globalizacji konkurencyjność



wkracza w nowy wymiar, wymagający większej produktywności, nowszych technologii, a co za tym idzie – większej wiedzy. Jej przepływ musi być swobodny, m.in. dzięki nowym technologiom informacyjnym. Szybkość i łatwość w komunikowaniu powinna być na tyle dynamiczna, by ułatwiać wymianę myśli i dawać możliwość optymalnego zastosowania wiedzy w praktyce. Istnienie nowoczesnych technik komunikacyjnych wykorzystywane jest przez wiele organizacji państwowych i prywatnych, działających na rzecz społeczności lokalnych (Wittbrodt 2006: 9–11).

Jednym z ważnych aspektów dostosowywania się polskiego prawodawstwa do norm unijnych jest kwestia szerokich możliwości pobierania nauki wśród mniejszości etnicznych i narodowych. Ich prawa wynikają nie tylko z prawa krajowego, lecz także z prawa międzynarodowego. Możliwość zachowania i swobodnego wyrażania własnej odrębności kulturowej, religijnej i językowej zapewnia Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku. Te kwestie reguluje również Konwencja Praw Dziecka podpisana w 1989 roku. Deklaracja w kwestii praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych lub językowych przyjęta w 1992 nie tylko chroni, lecz także promuje wszelką odrębność kulturową mniejszości, dążąc do pełnej równości między wszystkimi obywatelami państwa polskiego. Rezolucja Arfe'a, Konwencja ramowa o ochronie praw osób należących do mniejszości narodowych, a także Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, to części prawa europejskiego, określającego wymóg zapewnienia możliwości nauczania języków ojczystych wśród mniejszości na terenie każdego z krajów UE. Prawo krajowe to przede wszystkim Konstytucja RP z 1997 roku i szereg ustaw o systemie oświaty oraz liczne rozporządzenia wyływające z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Kwestia zagwarantowania wyżej wymienionych praw mniejszościom narodowym i etnicznym jest miernikiem równouprawnienia, wolności obywatelskich i szeroko pojętej demokracji życia publicznego i politycznego w Polsce (Kurzydina-Chmiel 2006: 71–78).

Postawy programowe w kształceniu ogólnym zawierają szereg rozwiązań promujących rozwój kompetencji obywatelskich, jednakże zważywszy na ogrom celów szeroko rozumianej edukacji, występują w ograniczonym zakresie. Sprowadzają się jedynie do umiejętności pracy w zespole i promowania tychże postaw, które tworzą warunki do bycia czynnym w życiu zawodowym i społecznym. Na różnych etapach edukacyjnych programy są wdrażane z różną częstotliwością i skutkiem. Najbardziej zadowolające wyniki odnotowuje się na etapie wczesnoszkolnym, gdzie zadania rozwojowe dziecka współgrają z deklarowanymi zagadnieniami. Na drugim etapie edukacyjnym ścieżka rozwoju ulega znacznemu regresowi, co sprawia, że w kolejnych fazach nie wykorzystuje się możliwego potencjału. Dopiero w szkołach ponadpodstawowych następuje wzrost efektów kształcenia w tym zakresie, jednakże zaległości nawarstwione wcześniej nie rekompensują braków w przygotowaniu do życia w społeczeństwie obywatelskim. Dodatkowo w całej ścieżce edukacyjnej brakuje odniesienia do sfery emocjonalnej, co skutkuje nieumiejętnością zrozumienia innych i brakiem solidarności społecznej. Deficyt empatii, jak i inne negatywne czynniki, przyczyniają się do rozwoju agresji i wrogości. Mimo to wśród uczniów, na różnym etapie rozwoju, pozytywnie wypadają umiejętności związane z rozpoznawalnością i przeciwdziałaniem wszelkim problemom, twórczą pracą czy

komunikacją interpersonalną. Nie są to zdolności pogłębione i mają charakter jedynie adaptacyjny.

Tylko w części przedmiotów występuje zaawansowane zestawienie wprowadzanych założeń. Dotyczy to w szczególności historii i wiedzy o społeczeństwie. Na lekcjach pozostałych przedmiotów realizowany jest priorytetowy program treści na poszczególnych lekcjach i nie wystarcza nauczycielom czasu na pozostałe założenia. Umiejętność współpracy nie jest traktowana jako cel nadrzędny i nie jest w pełni realizowana w toku nauczania. Stwierdzenie, że program nauczania, dzięki któremu możliwe jest rozwijanie kompetencji społecznych i obywatelskich, jest chaotyczny, to stwierdzenie zasadne. Nie ma konsekwencji przy doborze środków na różnych etapach edukacyjnych, co ma negatywny wpływ na rozwój dziecka i przyszłych pokoleń (Solarczyk-Szewc 2017b: 179–197).

Miejscem, w którym uczniowie nabywają kompetencje obywatelskie, jest szkoła. Tutaj zdobywają pierwsze doświadczenia, uczą się współzawodnictwa, nabywają umiejętności, kształtują ideały. Pozytywne przykłady muszą wynikać z naturalnego charakteru szkoły. Przekaz powinien być autentyczny, a kadra nauczycielska kompetentna. Rola nauczycieli jest niezwykle istotna w procesie długookresowych działań, w krzewieniu edukacji obywatelskiej. Ich metodyka powinna wyzwać pozytywną energię, ciekawość i chęć działania. Pożądane jest łączenie dwóch postaw: z jednej strony nauczyciel jako znawca tematu musi występować jako fachowiec, z drugiej – jako inicjator wszelkich dyskusji inspirujący do aktywności. Nienarzucający się, niewystępujący z pozycji siły, jednakże kontrolujący przebieg dialogu. Istotne jest, by jego poglądy i sądy pokrywały się z rzeczywistymi wartościami, którymi kieruje się w życiu codziennym. Są one poniekąd uniwersalne i składają się na nie szacunek dla państwa, jego instytucji i prawa. Powinien się wyróżniać godnością własną, poczuciem odpowiedzialności, tolerancji, solidarności i patriotyzmem. Jego zaangażowanie w sprawy lokalne, doświadczenie na polu współpracy z radą szkoły czy radą rodziców dawałyby przykład aktywnego wspierania demokratycznych zasad oraz promowania obywatelskości wśród uczniów. Dzięki nauczycielowi i odpowiedniej atmosferze w klasie możliwe jest osiągnięcie odpowiednich wyników. Pogłębianie wiedzy koreluje z większą otwartością, gdzie większa świadomość uwypukla się wraz z merytoryczną debatą i możliwością swobodnej wypowiedzi. Współudział w demokracji szkolnej jest zapowiedzią szerszej działalności oraz chęci i umiejętności działania w życiu dorosłym (Gołębiewska 2013: 115–119).

By wychowanie w duchu obywatelskości miało sens, potrzebne jest nakreślenie młodemu pokoleniu szans wynikających z uczestnictwa w różnych inicjatywach społecznych. Dotyczy to różnych wspólnot, poczynając od lokalnych, a kończąc na ogólnościowych. Przynależność do różnorodnych organizacji to nie tylko możliwość indywidualnej aktywności w sferach gospodarczych, kulturalnych czy religijnych, lecz także możliwość kształtowania tzw. małych ojczyzn czy wreszcie wpływu na bieg wydarzeń na świecie. Esencją tego typu działań jest umiejętność połączenia samego uczestnictwa, wraz z możliwością działania na rzecz dobra wspólnego. Siłą napędową takich postaw są nie tylko czynności nastawione na cel, ale także możliwość bytowania z innymi. Jest to część natury człowieka, która przy współzawodnictwie, spełnia się, dążąc do samorealizacji. Zatem jednym z podstawowych celów

edukacji powinno być wychowanie zmierzające do kreowania postaw wzajemnego, opartego na szacunku, obcowania z innymi jednostkami i pozytywnego współzawodnictwa. Ważna jest tutaj świadomość etosu, który powinien być zrozumiały i przeżywany tak, by stał się natchnieniem przyszłego postępowania wychowanków. Ukryty głęboko w świadomości może kreślić postawy i zachowania, przygotowując do życia z innymi.

Przy formowaniu tego typu wizji nie bez znaczenia jest zwrócenie uwagi na podmiotowość ucznia. To ważne przy kształtowaniu postaw obywatelskich. Tylko przy świadomym uczestnictwie możliwe jest zgłębienie idei wspólnotowości, co przekłada się na osobisty rozwój. By osiągnąć ten cel, potrzebne jest przełamanie schematów i własnych ograniczeń. Świadomość i autorefleksja to główne czynniki prawidłowego kształtowania się psychiki. Rozwój dziecka, stymulacja jego aktywności, udoskonalane są w wyniku edukacji i działań wychowawczych. Mimo to podmiotowość zależy od stopnia dojrzałości, co nie stoi w sprzeczności ze wzrostem różnych aktywności wśród uczniów. Ważna jest umiejętność wyodrębnienia własnego „Ja”, zdolność odróżniania dobra i zła, samokontrola, zdrowy rozsądek czy umiejętność podejmowania własnych, przemyślanych decyzji. Powinno się brać pod uwagę nie tylko potrzeby chwili, lecz także skrupulatnie planować przyszłość. W wychowywaniu młodego pokolenia szczególną rolę ma szkoła i inne instytucje oświatowo-wychowawcze. To na nauczycielach spoczywa obowiązek wdrażania tych założeń przy poczuciu ogromnej odpowiedzialności. Proces ten jest wyjątkowo złożony, wymaga pomocy ze strony państwa oraz instytucji poczuwających się do sprawstwa w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego (Gajdamowicz 2016: 15–25).

W toku rozważań zasadne wydaje się pytanie, jaki powinien być młody obywatel i czym powinien się wyróżniać? Jakie wzory należałoby naśladować i jakiego typu postawy reprezentować? Negatywne spojrzenie na rzeczywistość przez najmłodsze pokolenie niekoniecznie musi nieść za sobą burzenie zastanego porządku. Niezadowolone z działalności rządów i postępowania polityków nie oznacza od razu podważania porządku demokratycznego. Młodzież w wieku szkolnym w większości uznaje system demokratyczny jako właściwy, jednakże poddaje krytyce sposób jego funkcjonowania lub – nie zdając sobie z tego sprawy – kontestuje medialny obraz polityki. Zatem nie są oni zagrożeniem dla systemu, a jawią się jako szansa ulepszenia mechanizmów władzy, jako komponent całości. Ważny jest stały dostęp do instytucji politycznych i możliwość angażowania się i wpływania na wydarzenia społeczno-polityczne. Wlicza się w to również prawo do sprzeciwu obywatelskiego pod postacią akcji protestacyjnych, strajków czy demonstracji.

Jednakże aktywne uczestnictwo nie musi sprowadzać się do czystej polityki. Pożądanym jest, by młodzież aktywnie angażowała się w działalność różnych stowarzyszeń, klubów sportowych, brała udział w organizowaniu akcji charytatywnych czy podejmowała zadania w ramach wolontariatu. Ważne, by wspierać takie działania, ułatwiać podejmowanie decyzji, a także rozszerzać gamę możliwości partycypacji wspólnie z organami decyzyjnymi. W ten sposób tworzy się podwaliny współodpowiedzialności od najmniejszych wspólnot lokalnych, po sprawy międzynarodowe i globalne. Współpraca powinna być regularna i osadzona na trwałych

fundamentach. Rzetelna informacja, a także częste szerokie konsultacje dotyczące młodzieży, to jeden z punktów owocnej współpracy. To przede wszystkim konieczność wsłuchania się w głos młodych ludzi, ich propozycje rozwiązywania problemów. Pożądane jest wytworzenie takiego modelu, w którym możliwe będzie skanalizowanie aktywności w czterech wymiarach – politycznym, społecznym, kulturalnym i ekonomicznym. Zaangażowanie w każdym z nich daje szansę na trwały rozwój z pożytkiem dla nich i całego społeczeństwa (Marzęcki 2013: 66–72).

Kompetencje społeczne i obywatelskie są ze sobą połączone i mają ze sobą ścisły związek. W podstawach kształcenia ogólnego to jednak kompetencje społeczne mają znaczenie bardziej ogólne, a kompetencje obywatelskie są ich dopełnieniem. Dotyczą jedynie sfery publicznej, a nie, jak w przypadku kompetencji społecznych, również i prywatnej. Obie z tych kompetencji odnoszą się do jednostki oraz grupy, kładąc nacisk na ich umiejętności. W przypadku większej zbiorowości zwraca się uwagę na zdolność do wspólnego działania, przy poczuciu autonomii, mechanizmów refleksji i umiejętności krytycznego myślenia. W kontekście edukacji nabywanie kompetencji obywatelskich wiąże się ze zdobywaniem wiedzy, a także aktywnością obywatelską, która ma charakter indywidualny. Powinno to jednak być rozpatrywane w kontekście dobra publicznego, a nie jednostkowej tożsamości, która może być wykorzystywana instrumentalnie. Istnieje ryzyko, że przy wysokim stopniu indywidualizmu człowieka kompetencje staną się generatorem zysku dla jednostki, przy pominięciu potrzeb ogółu. Prawa rynku tworzą pokusę pragmatycznych działań nastawionych na jednostkowy sukces, bez rozpatrywania skutków ubocznych. Sprzyjają temu nasze otoczenie, rodzina, szkoła, państwo, gdzie powszechna jest niekompetencja i niedostateczne warunki do proponowanych zmian (Solarczyk-Szewc 2017a: 32–37).

Warto również zastanowić się nad poziomem uczestnictwa obywateli w życiu społeczno-politycznym a wiekiem poszczególnych jednostek. Nie determinuje on w sposób jednoznaczny poziomu zaangażowania, jednakże wskazuje pewne tendencje. Młodość związana jest z okresem buntu przeciwko zastanej rzeczywistości, co w sposób bezpośredni przekłada się na stosunek do polityki. Młodzi ludzie inaczej postrzegają świat aniżeli dorośli, gdzie indziej upatrują wzorców i swojego miejsca w społeczeństwie. Krytycznie spoglądają na teraźniejszość, nie ufają rządzącym politykom. Jednakże kształtowanie postaw i nabywanie wartości w pierwszych okresach doświadczeń dziecka może skutkować poziomem jego aktywności i czynnym uczestnictwem w bieżących sprawach. Negacja postaw społecznych wynika z faktu, że młodzi obywatele nie widzą własnych, osobistych korzyści, a niemożność osiągnięcia prywatnych celów bywa demotywująca. Czynnikiem zachęcającym może być zatem realna możliwość wpływu na politykę, co sprawia że staje się ona bardziej ekscytująca. Wiąże się to z próbą przezwyciężenia alienacji, gdzie lojalność, uczciwość, oddanie i odpowiedzialność za grupę zyskuje nowy pozytywny wymiar. Konieczne jest poczucie utożsamiania się z państwem, jego strukturami i systemem politycznym. Bez wzajemnego zaufania nie jest możliwa owocna koegzystencja. Przychylny stosunek działa z korzyścią dla obywateli i daje poczucie większych możliwości do osiągnięcia własnych sukcesów. Są oni bardziej mobilni i skuteczni, co przyczynia się do wzrostu ich samooceny. Dzięki takim postawom

istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że w większym stopniu będą chętni uczestniczyć w wyborach, gdyż to od nich zależeć będzie usprawnienie kondycji państwa (Marzęcki 2013: 46–48).

Społeczna partycypacja stabilizuje demokratyczny system polityczny i nakreśla nowe obyczaje. Tworzące się nowe reguły życia społecznego kreują nowy wachlarz relacji państwo–obywatel. Rozwija się demokratyczna kultura obywatelska przy poszanowaniu takich wartości, jak tolerancja, współzawodnictwo czy solidarność. Aktywność wszystkich obywateli wzmacnia kapitał społeczny rozumiany jako efektywność zorganizowanego działania. Nie tyle samo uczestnictwo, ale owoce wspomnianej aktywności mają tutaj decydujące znaczenie. Treści, które za tym idą, a także skutek wszelkich poczynań, ukazują sens naszych wysiłków. Idea demokratycznego społeczeństwa to idea współzawodnictwa, nie tylko na poziomie samorządu, ale wszystkich struktur nowoczesnego państwa. Jego zasobem są obywatele, a ich praca kapitałem społecznym, budującym pozytywny fundament demokracji. Bez niego nie byłoby możliwe osiągnięcie wyznaczonych celów, zmiany życia na lepsze. Stabilne i sprawiedliwe państwo demokratyczne to państwo, w którym społeczeństwo funkcjonuje w sposób prawidłowy, a wartości nadrzędne obejmują coraz to szersze grupy społeczne. Gwarantem ekspansywności tego zjawiska jest bezustanna pozytywna aktywność obywateli, oparta na zaufaniu i współpracy (Marzęcki 2013: 112–116).

Edukacja nie powinna kończyć się wraz z wiekiem szkolnym i zdobyciem odpowiednich kwalifikacji zawodowych na uczelniach wyższych czy w szkołach branżowych. Pojęcie kształcenia ustawicznego, czyli uczenia się przez całe życie, jest podstawą strategii lizbońskiej jako kierunek rozwoju dla Unii Europejskiej. Według tej koncepcji pobieranie nauki w szkołach jest tylko częścią nauki, którą nabywamy w trakcie naszego życia. Obok systemu formalnego jest także kształcenie nieformalne, które otrzymujemy w pracy czy w domu. W każdym z tych miejsc pogłębiamy naszą wiedzę, a także zdobywamy umiejętności przydatne w pracy zawodowej. Poprzez doświadczenie zyskujemy zdatność do życia społecznego, a także rozwijamy indywidualną obywatelską postawę. By było to w pełni możliwe, należy się skupić nad odpowiednimi działaniami, które mogłyby wspierać takie dążenia. Jednym z nich jest przekonywanie, że nauka jest wartością i ma głęboki sens. Nadanie prestiżu edukacji i ciągłe pobudzanie do samorozwoju na każdym etapie nauki, może przynieść wymierny efekt w przyszłości. Sam dostęp do niej musi być szerszy, a finansowanie jej zwiększone. Sprawniej powinno działać doradztwo zawodowe przy wyborze ścieżek kariery, działające motywacyjnie i wspierające przedsiębiorczość. Ważne, by obok promowania tradycyjnych form kształcenia, brać również pod uwagę nowatorskie pomysły, które będą uzupełniały ofertę edukacyjną z korzyścią dla uczniów i całej społeczności lokalnej. Idea kształcenia ustawicznego nie jest w Polsce dostatecznie promowana. W porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej polscy pracodawcy przeznaczają mniej czasu na szkolenia pracowników. Niskie nakłady finansowe kieruje się na dokończanie pracowników czy ich przekwalifikowywanie. Ciągłe dominuje archaiczny model zdobywania kompetencji, które nie wymagają sukcesywnego ulepszania. Dlatego ważne jest upowszechnianie pozytywnych nawyków, które przyczynią się do rozwoju społeczeństwa w zglobalizowanym

świecie. Jest to działanie mające na celu wyrównywanie szans poprzez zwiększanie jakości kształcenia. To tworzenie wspólnoty działającej na rzecz ciągłego postępu, opartej na wiedzy zdobywanej i wykorzystywanej przez całe życie (Wittbrodt 2006: 14–22).

Ideą szkoły powinno być wychowanie młodzieży w duchu obywatelskim, patriotyzmu i odpowiedzialności za los własnego kraju. To możliwość zdobycia odpowiedniej wiedzy, a także umiejętności, które będą procentować w życiu dorosłym. To również taka wiedza, która pozwoli dostrzegać dobro ogółu i trzeźwo patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość. Kształtowanie takich wzorców to jeden z głównych celów edukacji, który powinien być wytyczany przez najwyższe organy państwowe i realizowany przez kompetentnych i pełnych pasji nauczycieli. Każdy z nich ma inną wizję i metody nauczania, ale wszystkim powinien przyświecać jeden cel. Celem tym jest dążenie do wszechstronnego rozwoju podopiecznych przy jednoczesnym rozwoju własnym, innych nauczycieli i całej szkoły. Ważne, by umieć wsłuchać się w głos uczniów, bo to oni za parę lat wkroczą na rynek pracy i będą stanowić o przyszłości kraju, w którym żyjemy. Przeciężone programy nauczania nie dają możliwości swobodnej wypowiedzi uczniom na lekcjach. Konieczne jest, by kształtować w nich pewność siebie i dawać możliwość swobodnego wypowiedzenia własnych uargumentowanych opinii i sądów. Ciekawym pomysłem byłoby stworzenie tzw. grup dyskusyjnych w ramach zajęć pozalekcyjnych w szkołach ponadpodstawowych. Nauczyciel jako prowadzący dyskusję byłby moderatorem rozmawiających ze sobą uczniów. Motywem przewodnim byłaby polityka, jednakże niekoniecznie dobór tematów musiałby dotyczyć spraw ogólnopolskich. Można by dyskutować o sprawach lokalnych, dotyczących szkoły, jej otoczenia czy społeczności lokalnych. To od nauczyciela oraz uczniów zależy, na jaki temat zechcą prowadzić dysputy. Do programów telewizyjnych i radiowych często zapraszani są dziennikarze i politycy, prowadzą tam żywe dyskusje na tematy bieżące. Często mają one zasięg ogólnopolski oraz szerokie grono odbiorców. Są to programy opiniotwórcze, trafiające do dużej liczby obywateli. Proponowane grupy dyskusyjne nie musiałyby zawężać się jedynie do kilku osób. Ciekawym pomysłem wydaje się zorganizowanie takich spotkań przy udziale szerszej publiczności. Mogliby w nich uczestniczyć inni uczniowie, grono pedagogiczne wraz z dyrekcją. Takie spotkania nagrywano by, a następnie publikowano na stronach internetowych szkoły. Najbardziej aktywni i wybijający się uczniowie byłiby w ten sposób docenieni. Tego typu wystąpienia publiczne okazać by się mogły dla nich nie lada wyzwaniem i możliwością wykazania się na forum publicznym. To również ciekawe doświadczenie dla samego nauczyciela moderatora, ale także wydarzenie, w którym grono pedagogiczne może dowiedzieć się, jakie spojrzenie na rzeczywistość ma młodsze pokolenie.

W Polsce czynne prawo wyborcze w wyborach powszechnych mają obywatele, którzy ukończyli 18 lat. Czas ten przypada na okres pobierania wykształcenia w szkole ponadpodstawowej. Kampanie społeczne zachęcające do uczestnictwa w wyborach czy referendach zaczynają się najczęściej na krótko przed terminem głosowania i często ograniczają się do wyjaśniania spraw technicznych dotyczących samego głosowania. Podaje się również motywy i korzyści wpływające z uczestnictwa. Sama procedura kampanijna i zasady kierujące wyborami nie są jednak szerzej



znane i dotyczą jedynie osób bezpośrednio w nie zaangażowanych. Ograniczanie naszej wiedzy do skreślenia w odpowiednim miejscu proponowanego przez dane ugrupowanie kandydata jest nieatrakcyjne i sprowadza się do działania mechanicznego. A przecież sam sposób przeprowadzania kampanii wyborczych i organizacji wyborów powszechnych jest niezwykle ciekawy i inspirujący. Interesującym pomysłem byłaby możliwość przeprowadzenia takich wyborów w szkole. Na uczniach i wychowawcach spoczywałby wybór odpowiedniego kandydata z własnej klasy oraz przeprowadzenie ciekawej i profesjonalnej kampanii. Symulowano by debatę między kandydatami i wreszcie dzień samych wyborów, w tych ramach ważną rolę do spełnienia miałyby komisja licząca głosy, na wzór państwowych komisji wyborczych. Kwestią do dyskusji jest to, czy zwycięzca posiadałby jakieś realne kompetencje na forum szkoły, czy całe przedsięwzięcie byłoby tylko zabawą edukacyjną z nagrodami. Faktem jest, że tego typu aktywność ma kształcący charakter, może być dobrym przygotowaniem do życia w społeczeństwie i aktywnego uczestnictwa w przyszłych wyborach.

Już od najmłodszych lat należy przygotowywać dzieci do życia w społeczeństwie. Można to robić na wiele sposobów. Czy chcemy tego, czy nie to polityka jest obecna w naszym życiu i zawsze będzie. Codziennie jesteśmy odbiorcami wiadomości z zewnątrz, które dotyczą spraw naszej dzielnicy, miasta, kraju czy całego świata. Często są to sprawy pozornie dla nas nieistotne, a często dotyczą naszego otoczenia i konkretnie nas samych. Najczęściej spoglądamy na politykę w formie korzyści, które mogą wpływać na nasz byt, na naszą kondycję finansową, czyli jakość naszego życia. Za terminem polityka kryje się również wiele niedostrzegalnych cech, na które warto zwrócić uwagę. By wygrać wybory, nie wystarczy jedynie przedstawić stosunkowo najlepszy program wyborczy. Na zwycięstwo wyborcze składa się wiele czynników, w tym odpowiedni marketing. Kampanie wyborcze są przeprowadzane w profesjonalny sposób, gdzie obok chwytliwych haseł, liczy się również dobra prezencja kandydatów. Marketing polityczny można przyrównać do sztuki, gdzie szata graficzna z odpowiednią kolorystyką wpływa na wizerunek i odpowiedni odbiór u potencjalnych wyborców. Kolory towarzyszą nam przez całe życie i od najmłodszych lat uczymy się je odróżniać. Barwy posiadają ugrupowania polityczne, ich charakter i profil programowy koresponduje z ich odpowiednim doborem. Zielony kolor stosują partie ludowe lub te, które kładą nacisk na ochronę środowiska. Ugrupowania socjalistyczne, a także komunistyczne mają na sztandarach odcienie czerwieni. Partie konserwatywne często odwołują się do symboliki narodowej, gdzie obok barw flagi państwowej, umieszcza się różne emblematy patriotyczne. Logo partii to nie jest zwykły znak, a symbol pewnych przekonań, mający indywidualny charakter. Posiadają go nie tylko ugrupowania polityczne, ale także różne stowarzyszenia, organizacje, firmy czy koncerty międzynarodowe. Nauka o barwach u najmniejszych dzieci, przyswajanie wiedzy poprzez malowanie jest dobrym pomysłem na zdobywanie umiejętności kojarzenia barwy z daną organizacją i tym, czym ona się zajmuje. Malowanie herbów, szyldów, flag czy plakatów z dodatkowym opisem ich znaczenia, to bardzo dobra forma nauki dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Również tworzenie logo partii wraz z postulatami takiego ugrupowania, to dobra forma pierwszych kontaktów z polityką w tym wieku. Jest to idea

szlachetna, jednakże ze względu na swój charakter może być trudno akceptowalna wśród rodziców. Może się spotkać z próbą sugestii, że jest to forma agitacji na rzeczy konkretnych profili ideowych. Niemniej jednak warto forsować tego typu pomysły, które będą oswajać dzieci z polityką od najmłodszych lat, demistyfikować stereotypowe przekonania i tworzyć podwaliny pod społeczeństwo obywatelskie.

Edukacja przez całe życie to również umiejętność odróżnienia rzeczy ważnych od tych mniej wartościowych. Pamięć o cenzurze i jednej linii w przekazie informacyjnym jest w polskim społeczeństwie żywa do dzisiaj. Dostęp do powszechnej informacji jest wartością samą w sobie, a dzięki nowym technologiom, takim jak internet, staje się codziennością bez względu na miejsce zamieszkania. Niesie za sobą wiele korzyści, ale również i zagrożeń, które nie są dostrzegalne w pierwszej chwili. Umiejętność przyswajania przez człowieka informacji jest w dużym stopniu ograniczona, a przy natłoku wiadomości przychodzących z zewnątrz, bywa przytłaczająca. W tym przypadku potrzebna jest wiedza i umiejętności odróżnienia istotności przekazu, który przyswajamy. Podobnie jest z edukacją w wieku szkolnym. Nie wszystkie informacje będą nam potrzebne w życiu i nie wszystkie są wartościowe w sposób proporcjonalny. Konieczne jest zachowanie balansu pomiędzy wiedzą książkową, umiejętnościami praktycznymi, wiedzą czerpaną z doświadczenia czy wiedzą poznawczą. Również upowszechnianie sportu i promowanie zdrowego żywienia ma olbrzymi wpływ na ogólny rozwój młodego człowieka. Przedmioty ścisłe oraz przekazywanie wiedzy encyklopedycznej jest bardzo ważne. Jednakże nie może się to odbywać z pominięciem innych aspektów nauczania. Rozwój dziecka na każdym polu daje możliwość wszechstronnego poznawania świata i równomiernego postępu. Nie można zaniechać rozwoju fizycznego dziecka, eliminując z programu nauczania zajęcia wychowania fizycznego, kosztem innych przedmiotów. Rozszerzenie oferty programowej konkretnych lekcji wiąże się jednak z ograniczeniem innych.

Ponad wszelką jednak wątpliwość, uważam, że liczba godzin z przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie” powinna ulec przynajmniej podwojeniu i rozszerzeniu. Powinno tak się stać na każdym etapie edukacyjnym w różnej formie, począwszy od okresu przedszkolnego, kończąc na studiach wyższych. Co więcej, powinno się finansować szkolenia w zakładach pracy, które w sposób przydatny łączyłyby kompetencje zawodowe z nabywaniem kompetencji obywatelskich. Dzieci od najmłodszych lat powinny oswajać się z polityką, widząc w tym ciekawy, przyjazny świat, którego mogą dotknąć i doświadczyć. Obowiązkowe powinny być wycieczki szkolne do Sejmu, Senatu czy Pałacu Prezydenckiego. Na szczeblu lokalnym należałoby odwiedzać Urzędy Miasta, dzielnicy, a politycy w nich zasiadający powinni opowiadać o swej działalności i dokonaniach. W tego typu programach powinno się również uwzględniać obiekty użyteczności publicznej, takie jak: komisariaty policji, remizy strażackie, szpitale czy obiekty różnych instytucji publicznych. Młodzież kończąca szkołę ponadpodstawową, wchodząca w dorosłe życie, powinna być zaznajomiona z mechanizmami funkcjonującymi w tych placówkach. Konieczne jest, by sprawy codzienne, z którymi sami w przyszłości będą mieć styczność, nie były dla nich obce i nie stanowiły problemu. Sprawy poważne niekoniecznie muszą przybierać skomplikowany charakter. Nauka poprzez zabawę świetnie się sprawdza w przypadku

szeroko rozumianej kultury. Różne stowarzyszenia, ale także i szkoły, organizują wiele konkursów i gier miejskich promujących historię czy sztukę. Dlaczego nie miałyby być podobnie z polityką? Wszystko zależy od nas, od naszej kreatywności i pomysłów na przyszłość. Ważne jest również przełamanie stereotypu, który na każdym kroku utwierdza nas w przekonaniu, że polityka jest czymś z zasady negatywnym. Zmiana podejścia jest tu kluczowa, co sprawi, że spojrzymy na ten świat przychylniejszym okiem. Będzie to kolejny krok ku budowaniu i usprawnianiu demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego, z pożytkiem dla nas i naszych dzieci.

## Bibliografia

- Dudek Antoni. 2007. *Historia polityczna Polski. 1989–2005*. Kraków: Wydawnictwo Arcana.
- Gajdamowicz Halina. 2013. Uczestnictwo we wspólnocie, dobro wspólne, jako istota wychowania obywatelskiego. W *Edukacja i społeczeństwo obywatelskie – perspektywa interdyscyplinarna*. M. Kamińska, L. Tomaszewska (red.). 15–28. Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.
- Gołębiewska Ilona. 2013. Edukacja obywatelska w Polsce – dotychczasowe trendy i nowe perspektywy. W *Edukacja i społeczeństwo obywatelskie – perspektywa interdyscyplinarna*. M. Kamińska, L. Tomaszewska (red.). 101–120. Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.
- Herbst Mikołaj, Herczyński Jan, Levitas Anthony. 2009. *Finansowanie oświaty w Polsce – diagnoza, dylematy, możliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Kurzyna-Chmiel Danuta. 2006. *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Prawo oświatowe w zarysie*. Warszawa: Dom Wydawniczy ABC.
- Kwiatkowski Stefan M. 2006. Główne problemy współczesnej edukacji. W *Edukacja Polska w jednoczącej się Europie*. 10–19. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – BIP.
- Marzęcki Radosław. 2013. *Młody obywatel we współczesnej demokracji europejskiej*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Nowa reforma szkolnictwa: Wraca 8-klasowa podstawówka i 4-letnie liceum*. [29.12.18] <https://www.salon24.pl/newsroom/718504,nowa-reforma-szkolnictwa-wraca-8-klasowa-podstawowka-i-4-letnie-liceum>.
- Solarczyk-Szewc Hanna. 2017a. Kompetencje społeczne i obywatelskie – rama teoretyczna. W *Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych kształcenia ogólnego. Analiza krytyczna*. V. Kopińska, H. Solarczyk-Szewc (red.). 23–39. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Solarczyk-Szewc Hanna. 2017b. Standardy rozwoju społecznego, a kompetencje w podstawach programowych kształcenia ogólnego. W *Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych kształcenia ogólnego. Analiza krytyczna*. V. Kopińska, H. Solarczyk-Szewc (red.). 179–197. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Śliwerski Bogusław. 2009. *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Wittbrodt Ewa. 2006. Współczesne wyzwania edukacyjne. W *Edukacja ustawiczna w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego*. E. Walkiewicz (red.). 9–22. Warszawa-Gdańsk: Instytut Badań Edukacyjnych.

Wojdyło Witold. 2013. Edukacyjna rola samorządu w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W *Edukacja i społeczeństwo obywatelskie – perspektywa interdyscyplinarna*. M. Kamińska, L. Tomaszewska (red.). 291–298. Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.

Żegnałek Kazimierz. 2013. Kształtowanie kompetencji obywateli polskich do życia w społeczeństwie demokratycznym. W *Edukacja i społeczeństwo obywatelskie – perspektywa interdyscyplinarna*. M. Kamińska, L. Tomaszewska (red.). 121–129. Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.

## **Shaping civic attitudes and the directions of changes in education in the Third Polish Republic**

### **Abstract**

The main purpose of the article is to present new forms of shaping civic and social competences in Polish education. Showing the positive impact of introducing policy elements to school life, at every stage of child development. Forming a civil society without stereotypes and negative associations with politics. The article is also an attempt to reckon with what has been achieved in this respect after 1989.

**Keywords:** education, education, social knowledge, civic society, social and civic competences